

Sygn. akt II K 603/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2018 roku

Sąd Rejonowy w Puławach, II Wydział Karny

w składzie:

Przewodnicząca: Sędzia Sądu Rejonowego Aneta Milczek

w obecności protokolanta: sekretarza sądowego Agnieszki Pyszczak

bez udziału Prokuratora

po rozpoznaniu w dniu 11.01.2018r., 08.03.2018r.,

sprawy **D. P.** syna D. i A. z domu T., urodzonego (...) w G.

oskarżonego o to, że: w maju 2017 roku. daty dziennej bliżej nieustalonej w P., woj. (...), dokonał uszkodzenia ciała swojej małoletniej córki M. P. z którą wspólnie zamieszkuje, w ten sposób, że przykładając do zdrowej skóry ręki w/wymienionej środek o nazwie (...) służący do szybkiego usuwania kurzajek metodą wymrażania spowodował punktowe rany na jej skórze, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządów ciała trwające nie dłużej niż siedem dni. **tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 157 § 4 k.k.**

I. oskarżonego **D. P.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 157§ 2 k.k. i za to na podstawie art. 157§ 2 k.k. skazuje go na karę roku ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym;

II. na podstawie art. 63 § 1 k. zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności okres zatrzymani od dnia 31 maja 2017r. godzina 11.50 do dnia 1 czerwca 2017r. godzina 14.18, przy czym jeden dzień zatrzymania jest równoważny dwom dniom kary ograniczenia wolności;

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych ustalając, iż wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 603/17

UZASADNIENIE

D. P. został oskarżony o to że: w maju 2017r. daty dziennej bliżej nieustalonej w P. , woj. (...) dokonał uszkodzenia ciała swojej małoletniej córki M. P. z którą wspólnie zamieszkuje, w ten sposób, że przykładając do zdrowej skóry ręki wymienionej środek o nazwie (...) służący do szybkiego usuwania kurzajek metodą wymrażania spowodował punktowe rany na jej skórze, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządów ciała trwające nie dłużej niż siedem dni i tj. o czyn z art. 157§2k.k. w zw. z a rt. 157 § 4 k.k.

D. P. zamieszkuje z żoną i małoletnią córką M. P. w P.. D. P. w maju 2017r. daty dziennej bliżej nieustalonej w P. dokonał uszkodzenia ciała swojej małoletniej córki M. P. z którą wspólnie zamieszkuje, w ten sposób , że przyłożył do zdrowej skóry ręki córki środek o nazwie (...) służący do szybkiego usuwania kurzajek metodą wymrażania powodując punktowe rany na jej skórze. Obrażenia te spowodowały rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządów ciała trwające nie dłużej niż siedem dni.

(zeznania świadków: częściowe K. P. k. 108v-109, 9-10, M. F. k. 109v,18-19, E. M. k. 110-110v, 21-22, Z. Z. k. 110v-111,60-61; M. J. k. 115-115v, opinia z zakresu medycyny k. 53, 113-114; zaświadczenie lekarskie k. 2-3; częściowe wyjaśnienia oskarżonego k. 107v-108,30-31).

Na podstawie powołanych wyżej dowodów Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Oskarżony D. P. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, iż nie dokonał umyślnie uszkodzenia ciała córki. Żona kupiła dla niego środek do usuwania kurzajek i odcisków metodą zamrażania. Używał tego środka w obecności córki. Któregoś dnia postawił ten środek w pokoju na ławie. W pewnym momencie zauważyli gdy córka trzymała ten środek i przyciskała sobie do ręki. Środek ten jest łatwy w użyciu i wystarczy go przyłożyć do skóry i delikatnie przycisnąć. Żona powiedziała córce aby tego nie robiła. Powiedział żonie, iż on jest bezpieczny dla dzieci. Córka nie chciała go dobrowolnie oddać, więc jej zabrał. Powiedział córce że jest to lek a nie zabawka, przyłożył do rączki i pokazał ja działa. Na rączce córki powstały dwa małe zaczerwienienia. Następnego dnia zauważył, iż córka w miejscach, gdzie był stosowany ten środek ma bardziej zaczerwienioną skórę. Według niego córka się drapała. Ona ma tendencję, że rozdrapuje strupki i czy ugryzienia po komarach. W przedszkolu poinformowali wychowawczynię, iż córka ma naklejony plaster (k. 30-31). Przed Sądem oskarżony nie przyznał się do popełniania zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, iż było to spowodowane nieumyślnie, gdy pozostawił ten środek na ławie. Córka przykładała go do rączki. Nie jest pewny ale wydaje mu się, iż mógł to przyłożyć do ręki córki. Nie wie czy on to spowodował czy córka. Na drugi dzień córka powiedziała, iż to ją swędzi, pokazała odbite kółeczko na rączce jedno lub dwa. Córka jest żywym dzieckiem. Gdy zobaczył, że córka sobie to przykłada to mógł jej to przyłożyć do ręki ale nie wydaje mu się aby tego użył. Zmyliło go to, że jest to przyjazne dla dzieci (k. 107-108).

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w których zaprzecza, iż umyślnie w maju 2017r. daty dziennej bliżej nieustalonej dokonał uszkodzenia ciała swojej małoletniej córki M. P. z którą wspólnie zamieszkuje, w ten sposób, że przykładając do zdrowej skóry ręki wymienioną środek o nazwie (...) służący do szybkiego usuwania kurzajek metodą wymrażania spowodował punktowe rany na jej skórze, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządów ciała trwające nie dłużej niż siedem dni iż gdyż są wykrętne, mało przekonujące a przede wszystkim sprzeczne z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a w szczególności z wiarygodnymi zeznaniami świadków: M. F. k. 109v,18-19, E. M. k. 110-110v, 21-22, Z. Z. k. 110v-111,60-61; M. J. k. 115-115v, potwierdzonymi dowodami z opinii biegłego lekarza z zakresu medycyny co do obrażeń odniesionych przez małoletnią M. P. (k. 53, 113-114).

Oskarżony zaprzecza po prostu faktom dla niego niekorzystnym, co należy potraktować jako przyjętą przez niego linię obrony. Ponadto oskarżony nie przedstawił żadnej logicznej, przekonującej wersji, która podważała cały logicznie układający się krąg okoliczności, jednoznacznie wskazujących, że to właśnie on umyślnie spowodował uszkodzenie ciała córki. Nie można uznać za taką wersję tej wskazanej przez niego w trakcie składania wyjaśnień w toku postępowania przygotowawczego oraz przed Sądem, co do tego, iż w ten sposób objaśniał córce jak działa przedmiotowy środek, gdyż sama chciała się tym bawić. Nie pozwalają na to bowiem wiarygodne zeznania wyżej wymieniony świadków oraz dowody z dokumentów w postaci zaświadczenia lekarskiego oraz opinii lekarskiej a nadto także inne dowody, o których będzie mowa niżej w uzasadnieniu. Tłumaczenia oskarżonego należy uznać za zupełnie niewiarygodne i nie mające poparcia w materiale dowodowym. Zresztą sam oskarżony nie wykluczył, iż przykładał ten środek do zdrowej skóry rączki swojej córki. Przy czym absolutnie zebrany materiał dowodowy nie pozwala uznać, iż zachowanie oskarżonego można by rozpatrywać w kategoriach zabawy z dzieckiem na co wskazywał, na co wskazywała także jego żona, oczywiście robiła to bez żadnych wątpliwości Sądu z obawy przez oskarżonym. Podobnie jako nieprawdziwe należy ocenić twierdzenie oskarżonego, iż jego córka jest żywym dzieckiem więc sama mogła się poparzyć wspomnianym środkiem. Przeczą temu wprost zeznania świadków M. F., E. M., pracujących w przedszkolu, do którego uczęszczała córka oskarżonego.

Jako wiarygodne Sąd ocenił wyjaśnienia oskarżonego, jedynie w części z której wynika, iż żona zakupiła taki środek dla niego w celu usuwania kurczaków i odcisków oraz że znajdował się on w domu. Oskarżony w tym zakresie wyjaśniał szczerze albowiem zdawał sobie sprawę, iż są to okoliczności, które nie mogą mu w żaden sposób zaszkodzić.

Potwierdzenie sprawstwa oskarżonego znajdujemy także w zeznaniach matki małoletniej pokrzywdzonej K. P., która w toku dochodzenia stwierdziła, iż gdy zobaczyła, iż mąż przykładając córce ten preparat do rączki, to powiedziała do niego co ty robisz. Oczywiście na rozprawie starała się z tego wycofać, jednakże dopytywana o tą okoliczność potwierdziła, iż faktycznie tak było (k. 9-10, 108-109).

Oceniając zeznania świadka K. P. nie da się nie zauważyć tendencji do wybielania zachowania oskarżonego i samej siebie w zaistniałej sytuacji, co oczywiście jest zrozumiałe, jednakże już same zeznania świadka K. P. złożone w dochodzeniu nie pozwalają na uznanie, iż oskarżony dokonał uszkodzenia ciała swojej córki nieumyślnie. Twierdzenie natomiast, iż córka sama tego chciała jest nie do zaakceptowania i budzi zdziwienie, iż tego rodzaju zabawa jest praktykowana z dzieckiem, które ma trzy lata. Podobnie jak budzi zdziwienie tłumaczenie świadka i samego oskarżonego, iż preparat jest przyjazny dla dzieci, więc można go przykładać do zdrowej skóry dziecka. Zauważyć należy, do czego służy wspomniany preparat, o czym doskonale wiedzieli i oskarżony i jego żona, notabene położna. Dlatego też zeznania świadka K. P. w zakresie w jakim przeczyły ustaleniom w przedmiotowej sprawie nie mogą być uznane za wiarygodne.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków M. F. (k. 109v, 18-19), E. M. (k. 110-110v, 21-22), które w sposób kategoryczny i konsekwentny opisały okoliczności ujawnienia na rączce pokrzywdzonej śladów uszkodzenia ciała, co było wynikiem poczynionych przez nich obserwacji i rozmowy z małoletnią. Sąd nie doszukał się w zeznaniach ww. chęci fałszywego oskarżenia D. P., bowiem ich zeznania w pełni korespondują z zeznaniami K. P. w zakresie jakim twierdziła, iż widziała gdy oskarżony przykładając córce do rączki preparat na kurczaki a nadto w zakresie sposobu działania oskarżonego z treścią opinii biegłej z zakresu medycyny. Także świadek M. J. (k. 115-115v), dyrektor przedszkola do którego uczęszczała małoletnia pokrzywdzona złożyła zeznania podobnej treści, przy czym bardziej dotyczyły one obowiązków jakie na niej ciążyą w związku ujawnieniem obrażeń ciała u małoletniej pokrzywdzonej.

Potwierdzenie okoliczności o których zeznawali świadkowie M. F. i E. M., czy M. J. znajdujemy w zeznaniach świadka Z. Z. (k. 60-61, 110v-111), przy czym dotyczyły one w szczególności uczestnictwa świadka w czynnościach z udziałem małoletniej a mającej na celu zbadanie jej zbadanie przez lekarza sądowego w związku z doznanymi obrażeniami ciała. Z uwagi na to, iż te zeznania były rzeczowe i logiczne a ponadto w pełni korespondowały z opinią biegłej z zakresu medycyny, to nie ma podstaw do ich kwestionowania.

W świetle powyższych dowodów, które Sąd uznał za wiarygodne, Sąd odmówił wiary zeznaniom świadka K. S. (k. 114v), sąsiadki małżeństwa P.. Świadek jako osoba powiązana z oskarżonym ze względu na bliskie sąsiedztwo miała uzasadnione powody to przedstawiania takiej właśnie wersji przebiegu zdarzenia, chciała bowiem pomóc oskarżonemu w uniknięciu odpowiedzialności karnej.

W ocenie Sądu opinie biegłej dotyczące doznanych przez małoletnią pokrzywdzoną obrażeń, mechanizmu ich powstania i skutków tych urazów, są pełne i jasne. Z opinii tych wynika, iż na skutek przedmiotowego zdarzenia doznała ona obrażenia ciała w postaci punktowych ran na jej skórze, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządów ciała trwające nie dłużej niż siedem dni.

Zadaniem Sądu opinie biegłej odznaczają się wysokim stopniem fachowości. Są one rzetelne i szczegółowe w sposób wyczerpujący rozważają problem odniesionych przez pokrzywdzoną w przedmiotowym zdarzeniu obrażeń, mechanizmu powstania tych obrażeń i ich skutków. W szczególności ustna opinia wyjaśnia mechanizm powstania obrażeń u pokrzywdzonej. Oczywiście Sąd rozważał czy powstałe obrażenia u pokrzywdzonej to nie skutek przykładania papierosa przez oskarżonego do skóry rączki swojej córki, jednakże ze względu na brak dowodów na to wskazujących w sposób kategoryczny brak było podstaw do czynienia w tym względzie dalszych rozważań, czy przeprowadzania dowodów a zwłaszcza tych wnioskowanych przez oskarżonego na ostatniej rozprawie.

W świetle opinii biegłej, potwierdzone zostały okoliczności wynikające z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków z wyjątkiem zeznań K. S., co do sposobu działania oskarżonego .

Strony nie zakwestionowały autentyczności i prawdziwości treści zgromadzonych w toku postępowania dowodów z dokumentów, zostały one uznane za całkowicie wiarygodne.

Wina oskarżonego nie budzi wątpliwości, posiada on podmiotową zdolność do wymaganego przez prawo zachowania się, ponieważ jest osobą dojrzałą, posiada wykształcenie podstawowe, a jego rozwój intelektualny i emocjonalny wskazuje na to, iż jest zdalny do bycia winnym.

Oskarżony przyswoił sobie reguły moralne, którymi kieruje się społeczeństwo. Ponadto, w ocenie Sądu, jego stan i stopień wiedzy, jak również doświadczenie życiowe, jego zdolności percepcyjne, uzasadniają przekonanie Sądu, iż oskarżony rozpoznawał sytuację, w jakiej się znalazł zarówno w sferze faktów, jak i ich prawnego wartościowania.

Z akt sprawy bezspornie wynika, iż oskarżony w chwili czynu mógł rozpoznać znaczenie swojego czynu i pokierować swoim postępowaniem.

W ocenie Sądu nie zachodzą również inne okoliczności wyłączające jego winę.

Oskarżony jest osobą dojrzałą i zdrową psychicznie, a w sprawie brak jest dowodów, które by temu przeczyły.

Z uwagi na powyższe w ocenie Sądu oskarżony miał możliwość rozpoznania bezprawności przedsiębranego czynu.

Oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 157 § 2 k.k.

Oskarżony przypisanego mu czynu dopuścił się umyślnie w zamiarze bezpośrednim, chciał takiego zachowania i zamiar swój zrealizował. D. P. z rozmysłem dokonał uszkodzenia ciała pokrzywdzonej. Przykładając preparat do usuwania kurzajek na zdrową skórę swojej córki miał świadomość spowodowania obrażeń stwierdzonych opinią z zakresu medycyny i mimo to podejmował działania realizujące ustawowe znamiona czynu.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd miał na uwadze stopień społecznej szkodliwości czynu, którego się dopuścił.

Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu, Sąd uwzględnił:

- rodzaj i charakter naruszonego dobra – (przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu);
- sposób i okoliczności popełnienia czynu: bezmyślne zadawanie bólu swojej małoletniej córce, przewaga fizyczna i psychiczna sprawcy;
- postać zamiaru – (zamiar bezpośredni);
- motywację sprawcy – (dążenie do wyrządzenia pokrzywdzonej dolegliwości, bólu);

Taka ocena społecznej szkodliwości czynu w pełni odpowiada dyrektywom z art. 115 § 2 kk.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd miał na uwadze jako okoliczności obciążające:

- odrażające i jakże naganne zachowanie oskarżonego mające na celu spowodowanie bólu swojemu bezbronnemu dziecku

- skutek czynu (pokrzywdzona doznała obrażenia ciała w postaci punktowych ran , które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia oraz naruszenie czynności narządów ciała trwające nie dłużej niż siedem dni).

Na niekorzyść oskarżonego Sąd potraktował jego dotychczasową wielokrotną karalność za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu a także inne (k. 64).

Z uwagi na powyższe, Sąd na podstawie art. 152 § 2 k.k. skazał oskarżonego na karę roku ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne po 30 godzin na miesiąc.

W ocenie Sądu orzeczona kara będzie wystarczająca wobec sprawcy, tj. celów represyjno – wychowawczych, jak również spełni swoje zadanie w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Orzeczona kara spełni nie tylko cele w zakresie prewencji indywidualnej i ogólnej. Powyższa kara ma nie tylko wychować sprawcę, ale również ma być dolegliwością za popełnione przez niego przestępstwo. Kara ma także na celu kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa oraz ma umocnić postawę poszanowania prawa. W ocenie Sądu uwzględniając katalog kar wymienionych w art. 157 § 2 k.k. właśnie kara ograniczenia wolności spełni swoje cele wobec oskarżonego, za taką nie można uznać by kary majątkowej w realiach niniejszej sprawy. Natomiast kara pozbawienia wolności byłaby nadmiernie surowa, zwłaszcza że ze względu na uprzednią karalność oskarżonego notabene wielokrotną byłaby to kara bezwzględnego pozbawienia wolności.

Należy stwierdzić, że orzeczona kara realizuje swe cele takie jak: cel sprawiedliwościowy – jest współmierna do ciężkości przestępstwa, a co za tym idzie - jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu i zawinienia sprawcy, cel prewencji indywidualnej – będzie ona, w ocenie Sądu, działała zarówno wychowawczo. Sprawci, że sprawca nie popełni ponownie przestępstwa, jak i represyjnie – będzie stanowiła dolegliwość, która przekona sprawcę o nieopłacalności łamania prawa, jego szybkości i surowości; cel prewencji ogólnej – będzie ona działała, przez swą nieuchronność, odstrasżająco na innych potencjalnych sprawców. Ponadto kara ta będzie w sposób istotny wpływała na poczucie sprawiedliwości społecznej.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył skazanemu na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności okres zatrzymania.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych z uwagi na swoją sytuację majątkową.

Mając na uwadze przytoczone okoliczności i powołane przepisy, Sąd orzekł jak w wyroku.